Nr. 115. w Srodę

dnia 19. Maja 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

— Londyn, 17. Maja. — Na posiedzeniu izby wyższéj przyrzekł lord Malmesbury przedłożyć izbie korespondencyą prowadzoną z Austryą, względem linii telegraficznéj z Raguzy do Aleksandryi.

W izbie niższéj toczyły się daléj rozprawy nad Cardwella mocyą naganną. Za nią przemawiali Dunkellin, Byng, Elcho i Lewis, przeciw: Hardy, Lovaine, Hope, Peel i Whiteside. Po północy przerwano rozprawy.

Paryż, 18. Maja. — Dzisiejszy Monitor mówi: smutne zajścia, które się wydarzyły po wkroczeniu Turków na terytoryum grachowskie, wywołały nowe starcia. W skutek przedstawień cesarza i mocarstw, usłuchał sułtan rad tychże i wydał rozkaz na dniu 14. b. m. do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich. Spodziewamy się, że uda się usiłowaniom mocarstw i rozporządzeniom porty rozwiązać zgodnie tę sprawę.

Triest, 18. Maja. — Według tu nadeszłéj prywatnéj wiadomości z Raguzy, wróciło wielu Czarnogórców do domu po rozdzieleniu między siebie łupów. Oddział Czarnogórców pod dowództwem Wukalowicha połączył się z mieszkańcami Grachowa i okolicy, złupił i spalił wiele wsi tureckich i blokuje Klobuk. Hussein basza podobno posiada oświadczenie pełnomocników Danila, z którego ma wypływać, że Czarnogórcy uderzyli na Turków w dniu 13. bież. m. w czasie zawieszenia broni i odwrotu Turków z Grachowa do Klobuku.

Z Raguzy donoszą pod dniem wczorajszym, że do nowego starcia nie przyszło po dniu 13. bież. m. Czarnogórcy znajdowali się w okręgu grachowskim, szczątki zaś wojska tureckiego zostały w Trebini.

Lizbona, 17. Maja. — Królowa portugalska przybyła tu w téj chwili w dobrém zdrowiu. Jutro odbędzie się ślub o godz. 9.

Berlin, 19. Maja. — Najj. Pan raczył udzielić następującym urzędnikom Najj. szacha perskiego, a mianowicie wielkiemu wezyrowi mirzy Adze Khanowi i posłowi w Paryżu Ferok Khanowi, order orła czerwonego pierwszéj klasy, pułkownikowi, adjutantowi i radzcy poselskiemu mirzy Malcom Khanowi order orła czerwonego 2. klasy, tudzież tłumaczom poselskim mirzy Reza i mirzy Aly adze order orła czerwonego trzeciéj klasy.

— Najj. Pan raczył nadać byłemu porucznikowi i dziedzicowi hr. Wilhelmowi Schwerinowi w Göhra w wielkiem księstwie Meklenburg Strelitz godność kamerjunkra.

— J. kr. w. książe Adalbert pruski, wyjechał do Gdańska.

Berlin, 17. Maja. — J. kr. w. książe pruski słuchał dziś popołudniu o godz. 2. referatów prezesa ministerstwa.

— Naczelny prezes Flottwell tak dalece wrócił do zdrowia po przypadku nieszczęśliwym w Werderze, że udał się już do Poczdamu celem objęcia urzędowania.

Najświeższe wiadomości. Francya i Austrya są różnego zdania pod względem sprawy czarnogórskiéj. Nie ogranicza się ta różność na samą prasę, która rozprawia w duchu swojego rządu, ale jeszcze na telegraficzne wiadomości, które w Austryi i Francyi ogłaszają. I tak francuskie telegrafy donoszą, że Turcy byli zaczepiający, austryackie zaś, że Czarnogórcy. Nie można odmówić takiemu przedstawieniu rzeczy tendencyjnego charakteru, bo Francuzi twierdzą, że Turkom zachciewa się posiądłości czarnogórskich, Austryacy, że Turcy bronią tylko granic swoich. Zagrzebska gazeta idzie daléj i wręcz utrzymuje, że Czarnogórcy dopuścili się zdrady, bo wdali się w układy i uznali propozycyą turecką za prawną, aby sporne terytoryum grachowskie było neutralnem. Przypomnieć na tem miejscu potrzeba, jak dawniéj cesarz Napoleon I. dał księciu Raguzy w swoim czasie instrukcyą, aby bronił niepodległości Czarnogóry, bo ztamtąd mogą być podburzone słowiańskie prowincye zostające pod panowaniem tureckiem, aby przez to uczynić dywersyą na tyłach austryackich, gdyby wojska austryackie miały ruszyć do Włoch.

— Z Londynu nic nowego, oprócz tego co podają telegraficzne wiadomości. Z ostatnich atoli uderza głównie, że lord Russel przemawiał za mocyą naganną Cardwella, a więc musiał się porozumieć w téj mierze z lordem Palmerstonem, aby na przypadek poniesionéj klęski przez gabinet Derbego, objąć po nim sukcesyą.

— Z Ameryki nadeszła bardzo ważna wiadomość, że Nikaragua ratyfikowała traktat zawarty między Cassem i Yrisarri, mocą którego Ameryka centralna przechodzi de facto na własność Stanów zjednoczonych. Bo chociaż traktat tylko zezwala na otworznnie drogi przechodniéj przez Nikaraguę, ale nadaje północnym Amerykanom tak wielkie przywileje i obronę tego pasa amerykańskiego, iż odtąd prezydent Buchanan obejdzie się bez flibustierskich napaści à la Walker, bo sam będzie drugą opatrznością czuwającą nad pomyślnością téj drogi handlowéj całego świata.

Szczecin, 16. Maja. — Tutejszy lekarz praktyczny Dr. Scharlau otrzymał nagrodę 20,000 fr. wyznaczoną przez towarzystwo paryskie medyczne za napisanie rozprawy najlepszéj o leczeniu cholery. Rozprawa ta nosi tytuł: *Précis de la nature et du traitement du cholera asiatique.* Tenże lekarz wynalazł surrogat mleka matczynego, który roztworzony krowiem mlekiem, neutralizuje w niem wszystkie pierwiastki szkodliwe zdrowiu dziecięcemu.

Augsburg, 15. Maja. — Wczoraj zabrała policya trzy gazety augsburgskie, a między temi główną Allgemeine Aug. Zeitung, z powodu zamieszczenia artykułu małego z urzędowego dziennika paryskiego Pays, który rozwodził się nad Danią i związkiem niemieckim, a to na mocy artykułu 26. prawa bawarskiego. Allg. Aug. Zeit. donosi: natychmiast chwytamy się rekursu przeciw temu postępowaniu.

Kiel, 16. Maja. — Onegdaj kiedy wieczorem przybyła do Hamburga rosyjska wielka księżna Olga, napróżno oczekiwano przybycia rosyjskiego parowca »Olawa« (o 450 koni sile i 18 armatach) pod dowództwem zostającego kapitana Wejmarna. Dopiero dziś o północy udało się owemu okrętowi mimo uszkodzeń zawinąć do naszego portu. Dostał się on na wysokości Rewla między lody, a pracując między niemi, potracił szufle u kół parowych i machina parowa została uszkodzoną w skutek przełamywania lodów, tak że okręt musi tu być naprawiany. Z tego powodu wielka księżna zabawi przez kilka dni w Hamburgu i dopiero po naprawie uszkodzeń popłynie na tym okręcie do Petersburga, zkąd przywiózł wiele podróżnych, a między tymi całą rodzinę jenerał dyrektora publicznych robót i dróg hr. Kleinmichla, która tu przez całe lato zabawi. Wiadomo, że hr. Kleinmichel zbogacił się ogromnie w czasie swéj służby rosyjskiéj i otrzymał dymisyą podczas ostatniéj podróży cesarza, którą odbył po kampanii krymskiéj do Krymu. Okręt Olaw pysznie jest urządzony po cesarsku i dopiero od pięciu lat w służbie.

Królestwo Polskie.

Werszawa, 15. Maja. — Na oryginale własną Jego Ces. Mości ręką napisano: Ma być według tego w Darmsztadzie, dnia 19. Września 1857 roku.

Przepisy o stypendyach rządowych w okręgu naukowym warszawskim.

1) Mając na celu ułatwienie ze strony rządu niezamożnym uczniom szkół okręgu naukowego warszawskiego, odznaczającym się dobrem postępowaniem, oraz pilnością i ulżenie im sposobów nabycia nauk, odpowiednich z widokiem ukształcenia zdolnych ludzi w rozmaitych gałęziach nauki technicznéj i sztuk pięknych, niniejszem ustanowione zostają stypendya rządowe, które mają być dwojakiego rodzaju: 1) w ogóle dla uczniów biednych, i 2) dla uczniów odznaczających się szczególnemi zdolnościami w matematyce i naukach technicznych, a to, iżby przysposobić zdatnych architektów, inżynierów cywilnych, mechaników, chemików, agronomów, malarzy, snycerzy i wykładających te przedmioty.

Stypendya dla uczniów niezamożnych.

2) Na stypendya dla uczniów niezamożnych, wyznaczoną zostanie z kasy Królestwa polskiego suma rubli 17,000 rocznie. Fundusz ten wniesionym być ma w budżet okręgu naukowego warszawskiego.

3) Stypendya, każde składające się z rubli 100, udzielane będą uczniom gimnazyów, wyższych szkół realnych i wszystkich szkół powiatowych.

4) Ponieważ stypendya wyznaczone zostają dla uczniów niezamożnych, odznaczających się sprawowaniem, jako też postępem w naukach, którzy najbliżéj znanemi są władzy szkólnéj, i gdy dobrodziejstwo to służyć winno za zachętę drugim uczniom ku dobremu w każdym względzie sprawowaniu się i pilności, przeto nadanie tegoż stypendyum zależeć będzie w zupełności od tejże władzy szkólnéj, na zasadach w niniejszych przepisach wyłuszczonych.

5) Wyznaczenie jednemu i temuż samemu uczniowi stypendyum rządowego, oraz stypendyum z zapisu prywatnego, jest wzbronione.

6) Stypendya rządowe będą wyznaczone dla tych tylko uczniów, którzy przebyli w jednym z pomienionych w ustępie 3. obecnych przepisów, zakładzie naukowym, przynajmniéj rok czasu, ażeby władza szkólna mogła powziąść dostateczne o ich sprawowaniu się i postępie w naukach przekonanie; a zatem stypendya dla nowo przybywających do szkół, na pierwszy rok ich pobytu w zakładzie naukowym, nie będą udzielane; lecz uczniom, którzy przejdą z jednego do drugiego zakładu naukowego, w pomienionym ustępie 3. wyrażonego, mogą być nadawane stypendya, jeżeli ci, zadosyć czyniąc warunkom

niniejszych przepisów, złożą prócz tego świadectwo władzy tego zakładu, w którym poprzednio odbywali nauki, wzorowego sprawowania się i postępu w tychże.

7) Za uczniów utrzymujących stypendya, nie może być uiszczaną opłata szkolna z przeznaczonych na to funduszów skarbowych; wyłączają się jednak z tego przepisu stypendyści gimnazyów filologicznych, za których uiszczać należz też opłatę szkolną z pomienionych funduszów.

8) Podział stypendyów rządowycc odbywać się będzie w początku każdego roku szkólnego. W razie z jakiegokolwiek bądź powodu, ubędzie uczeń stypendysta w ciągu roku szkólnego i tym sposobem otworzy się wakans, takowy i innego czasu zapełnionym być może.

9) O udzielenie stypendyów rządowych, rodzice lub opiekunowie uczniów, podawać mają prośby do naczelników szkólnych, z dołączeniem świadectw istotnego ubóstwa i położenia rodziny, to jest czy uczeń ma rodzicóy, lub czy jest sierotą; ile rodzice jego mają dzieci, mianowicie jakie, w jakiem dzieci są wieku, gdzie się znajdują, ile z nich pobiera w szkołach nauki, jeżeli ojciec jest urzędnikiem, ile pensyi rocznie pobiera, jak dawno służy; jeżeli jest emerytem, ile jego roczna pensya wynosi. Urzędnicy obowiązani są składnć takowe świadectwa, od zwierzchności swojéj wydać się mające, inne zaś osoby od władz miejscowych. Swiadectwa ostatnich winny być legalizowane przez naczelnika powiatu. Co zaś do uczniów przybyłych z innych szkół, należy prócz tego, złożyć świadectwo zwierzchności szkólnéj w ustępie 6tym ustawy obecnéj wyrażone.

10) Wspomnione w ustępie poprzednim prośby i dowody, rozpoznane i decydowane będą przez naczelników szkół, przy zebraniu nauczycieli, gdzie również winna być ułożoną lista kandydatów, którym stypendya udzielone być mają; przy wyborze zaś kandydatów takowych, należy ścisłą zwracać uwagę na istotną ich niezamożność, na ich sprawowanie i postępy w naukach, na położenie familijne ich rodziców, a mianowicie: ile ci mają dzieci wszystkich, ile jest synów, a ile córek, w jakich są latach, gdzie się znajdują, ile dzieci jednocześnie bierze nauki w szkołach. Sierotom służy pierwszeństwo; również na większą uwagę zasługują ci, których rodzice nie mają zamieszkania w tem miejscu gdzie są szkoły, albowiem ich utrzymanie się, znacznie jest droższem, aniżeli tych, którzy uczęszczając do szkół, miaszkają przy rodzicach swoich lub krewnych. Prócz tego należy mieć na względzie ustęp 5 i 6 ustawy obecnéj, i w ogólności zwracać uwagę, aby to dobrodziejstwo mogło być rozpostarte na większą ile być może liczbę rodzin. Dla tego więc, jeżeli kilku braci w szkołach jednocześnie pobiera nauki, wówczas jeden tylko z nich ze stypendyum korzystać może, i równie, jeżeli jaka bądź rodzina otrzymała już ze strony rządu jakiekolwiek dobrodziejstwo, pod względem kształcenia swych dzieci, należy dawać pierwszeżstwo takim, którzy go całkiem nie odbierali.

11) Ułożone tym sposobem listy kandydatów, wraz z ich dowodami. Naczelnicy szkół przedstawiają kuratorowi okręgu według wzoru pod lit. A, przy niniejszem dołączonego, najdaléj na 10. Sierpnia.

12) Po otrzymaniu list od wszelkich naczelników szkół, kurator okręgu zarządza ściśle owych rozpoznanie w oddzielnym komitecie, pod przewodnictwem pomocnika kuratora, lub jednego z członków rady oświecenia publicznego. Poczem rzeczone listy, wraz z opinią komitetu, przedstawione być mają do stanowczéj decyzyi i zatwierdzenia tejże radzie, a następnie listy kandydatów, którym stypendya wyznaczone zostały, przesłać należy naczelnikom szkół i wydać rozporządzenie względem udzielenia stypendyów.

13) Stypendya wydawane być mają półrocznie z góry z pokwitowaniem rodziców lub opiekunów stypendystów, poświadczonem przez właściwych naczelników szkół.

14) Jeżeli stypendysta w ciągu półrocza, za które odebrał stypendyum, umrze lub ubędzie ze szkół, tedy pieniądze onemuż udzielone, uie podlegają zwrotowi.

15) Stypendya wyznaczone zostaną uczniom nie dłużéj jak na rok jeden, po upływie którego, uczniowie ci winni być na nowo zamieszczeni w listach kandydatów, które naczelnicy szkół przedstawiają, i w razie jeżeli zasługują na to, mogą daléj pobierać stypendya.

16) Naszelnicy szkół obowiązani są półroczne składać raporta kuratorowi okręgu naukowego, o sptawowaniu się i postępie w naukach uczniów, stypendyum otrzymujących.

17) Za nieprzykładanie się do nauk, lub za naganną konduitę, stypendyści pozbawieni będą pobierania stypendyów, na mocy decyzyi kuratora okręgu naukowego, po przejrzeniu tego przedmiotu w radzie oświecenia publicznego. Jeżeli stypendysta nie otrzymo promocyi do wyższéj klasy, w takim razie, stypendyum może pobierać daléj z decyzyi kuratora okręgu naukowego i rady oświecenia publicznego, jedynie tylko w wypadku, gdzie to w skutku poświadczenia naczelnika szkół, nastąpiło nie z przyczyny nieprzykładania się do nauk, lecz z powodu choroby, która istotnie przeszkadzała mu czynić w naukach należyty postęp. (D. n.)

Francya.

Paryż, 14. Maja. — Wątpliwą jest rzeczą, czy początek konferencyi nastąpi 17., mówią o 22., a wedle Norda o 27. Maja, do którego to dnia odroczono konferencye. Powodem téj odwłoki być mają nowe zawikłania w sprawie Czarnogórców. Francya wszelkich dokłada starań, aby program mających się rozstrzygnąć pytań na konferencyi rozszerzyć, aby i sprawę Czarnogórców i wiele innych tego rodzaju w nim zamieścić. Spodziewają się nadto, że konferencya wypadnie w myśli francuzkiéj, gdyż pełnomocnik turecki ma mieć nader potulną postać. Jeżeli konferencya do d. 27. b. m. odroczy się, można z niejaką przyjąć pewnością, że stanie się zadość woli Francyi, a w takim razie konferencyi czynności dłużejby potrwały.

— Zauważano, że nie bez znaczenia Monitor w wilią przybycia Fuad baszy do Paryża, wystąpił z wiadomym artykułem co do Czarnogóry, jakoby z odpowiedzią na odmowę zwrócenia podróży wprost przez Marsylią, jak tu tego domagano się. Jest tu mowa o wysłaniu do Bośnii i Czarnogóry komisarzy, którzyby na miejscu przypatrzyli się sprawie.

— Wiadomości z Indyi są nader niepokojące.

— Wiadomość o starciu się Turków z Czarnogórcami, wywarła tu wielką sensacyą. Wczoraj wydano rozkaz do Toulonu, aby niezwłocznie dwie fregaty wysłano na morze adryatyckie. Flota zaś średniomorska otrzymała polecenie, wyruszyć na południe morza środziemnego. Demonstracye te, jeżeli zupełnie spełnione będą, nie mogą być zwrócone przeciw saméj tylko Turcyi.

— Patrie występuje nader cierpko przeciw Austryi, która przez zachęty swoje Turcyą utwierdziła w gwałtownościach jakich się dopuszczono przeciw Czarnogórze. Patrie daje nawet do poznania, że tego rodzaju zachęcenia, nie mogły się dziać bez samolubnych celów i pragnie, aby dokładnie to wyśledzono. Rosya, co się tyczy kwestyi naddunajskiéj w powszechności — a w szczególności Czarnogóry, jest całkiem z Francyą zgodna, jak się to już z téj pokazuje okoliczności, że książe Danilo otrzymał przed kilku dniami od Rosyi pensyą, wstrzymaną mu po wojnie wschodniéj.

— Giełda nader się wacha i w złém jest usposobieniu.

Paryż, 15. Maja. — Dzisiejsza wiadomość Monitora stosuje się całkiem do artykułu wstępnego przed kilku dniami o Czarnogórze w temże zamieszczonego pismie. W tureckich południowo - wschodnich prowincyach biorą się do broni. Czarnogórcy łączą się z Bośniakami rewolucyjnemi. Turcy wysyłają wojska, przychodzi do starcia i kto temu winien? — Porta. Chociaż za mało wysłała wojska do przytłumienia powstania — bo skutek okazał, że Czarnogórcy i Bośniacy silniejszymi byli i Turcy ponieśli klęskę — przedstawia przecię rzecz tę Monitor w następujący sposób: Pomimo usilnych starań mocarstw, działających w Konstantynopolu, aby nabłonić Portę, by działała w myśl przyrzeczeń i unikała wszelkiego starcia wojska swego z Czarnogórcami, jednak Turcy daléj postąpili, i kroki nieprzyjacielskie rozpoczęły się 11. m. b. w dolinie Grahowa. Donoszą, że Turcy w skutek zaciętéj walki miasto to oblegli, w któréj Czarnogórcy 150 ludzi postradali, częścią w rannych, do broni nie zdatnych, częścią w poległych. Mówią, że Grahowo spalona, wiadomość ta atoli oczekuje potwierdzenia.

— Książe Danilo wyprawił tu dotąd wysłańca, szukając opieki rządu. Podług Monitora możnaby sądzić, że rząd cesarski zdecydował cię stanowczo, przyjść w pomoc rycerskiemu księciu chrześciańskiemu przeciw Turcyi. Między Francyą i Anglią nie panuje wcale taka w téj sprawie zgoda, jakby się tego spodziewać godziło po artykule ostatnim Monitora.

— Potwierdza się wiadomość o wysłaniu nowych sił do Chin. Lord Elgin zniewolony jest w skutek wiadomości z Kalkuty nadeszłéj część wojska swego wyprawić do Indyi. Baron Gross zamierza w Pekinie układać się.

Anglia.

Londyn, 14. Maja. — Times podaje dziś artykuł o Czarnogórze, w którym ledwo dotyka stosunku niezawisłości kraju tego od Turcyi. Całą tę rzecz przedstawia raczéj jako sprawę regulującą granice.

Kronika miejscowa.

Poznań, 19. Maja. — J. kr. w. książe Brabantu, najstarszy syn króla Belgów, przybył tu dziś z rana o godz. 10. z Drezna w towarzystwie trzech wyższych oficerów belgijskich, celem obejrzenia tutejszéj fortecy. J. kr. w. stanął z orszakiem w Myliusa hotelu drezdeńskim i podobno do jutrzejszego wieczora tu zabawi.

Rozmaite wiadomości.

— W Irlandyi umarł stary kupiec mający 99 lat. Jak sam twierdził, przyszedł on do tak późnego wieku dla tego głównie, że co dzień przez 4 godziny czytał gezety. Zdarzenia światowe wzbudzały w nim żywe zajęcie, a to utrzymywało jego ducha w ciągłéj świeżości, a chęć widzenia co się stanie daléj nadawała siłom jego niejako z dnia na dzień nowej sprężystości. — Tego samego zdania był też sławny Wellington, który ciągle czytał dzienniki, i wiedział co się dzieje we świecie, od najważniejszych zdarzeń politycznych, aż do najdrobniejszych wynalazków. Tu także porachować można starego feldmarszałka Radeckiego i uczonego Humbolda.

— W Kalifornii zbyt się zagęściło samobójstwo, a nawet stało się modą. Ta gorąca chciwość złota, która tam Europejczyków zapędza, w samym kraju zamienia się w największą obojętność dla życia. Dla tego zdarzają się tam tuzinami wypadki odbierania sobie życia, bez najmniejszéj przyczyny. — Tak np. piszą dzienniki o jednym, który poszedł na smętarz, siadł na grobie, i co chwila brał dozę strychniny. Przytem wyjął pugilares i notował skutki, jakie ta trucizna czyni. Jak się na wstępie swych notat wyraził, chciał te swoje uwagi spisać, aby światu i nauce choć w czemkolwiek być użytecznym. Lecz za użyciem czwartéj dozy przestał pisać, i znaleziono go z ołówkiem opartym na pugilaresie, w pół zaczętego słowa.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — »Pisma polityczne ks. Józefa Wereszczyńskiego, biskupa kijowskiego, opata benedyktyńskiego w Sieciechowie, z wiadomością o jego życiu i pismach i z dołączeniem podobizny własnoręcznego jego podpisu. Wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego. Kraków, nakładem wydawnictwa Biblioteki Polskiéj. 1858.« (Czcionkami Czasu). w 8ce, str. XVI. i 184. Wydawnictwo »Biblioteki Polskiéj,« przeniosłszy się do Krakowa, nowém zakwitnęło życiem. W krótkim przeciągu czasu, wyszły tu z druku: Kazania sejmowe ks. Piotra Skargi; Oblężenie i obrona Saragossy, opisane przez jenerała Józefa Mrozińskiego, sławnego gramatyka; Dworzanin polski, Łukasza Górnickiego; obecnie zaś są pod prasą pisma poetyczne Mikołaja Sępa Szarzyńskiego i Tobijasza Wiszniowskiego. Zapowiedziane jest na rok bieżący wydanie kilkunastu dzieł, z których radzibyśmy jaknajprędzéj ujrzeli Bartosza Paprockiego: Herby rycerstwa polskiego, będące rzadkim, a nader ważnym materyałem do dziejów krajowych. Ks. Józef Wereszczyński należy do najcelniejszych pisarzy polskich XVI. wieku; pisma jego liczą się do bardzo rzadkich. Pamięć jego wskresił ś. p. metropolita Hołowiński, wydaniem w Petersburgu r. 1854. Kazań Wereszczyńskiego, o których donosząc w swoim czasie w niniejszéj gazecie, zamieściliśmy także wiadomość o życiu i innych dziełach ich autora. W ogłoszonych teraz jego Pismach politycznych znajdują się następujące: Publika Jch M. rzeczypospolitéj na sejmiki przez list objaśniona, tak z strony fundowania szkoły rycerskiéj synom koronnym na Ukrainie, jako też Krzyżaków reguły maltańskiéj, na wszystkiem Zadnieprzu, dla snadniejszego

ochronienia Koronnego od niebezpieczeństwa wszelakiego. Kraków, u Andrzeja Piotrkowczyka, 1594. — Sposób osady nowego Kijowa i ochrony niegdy stolicy księstwa Kijowskiego od niebezpieczeństwa wszelkiego, bez nakładu J. K. M. i kosztu koronnego: Ich M. panom posłom, na sejmie krakowskim przyszłym podany. Kraków, u Andrzeja Piotrowczyka, 1595 roku.« — »Votum z strony podniesienia wojny potężnéj przeciwko cesarzowi tureckiemn, bez ruszenia pospolitego, a izby każdy gospodarz zostawszy w domu swoim, mógł bezpiecznie zażywać gospodarstwa swego, I. M. panom posłom na sejmie warszawskim w r. 1597 na piśmie podane. Drukowane w Nowym Wereszczynie, 1597.« — »Reguła, to jest nauka albo postępek dobrego życia króla każdego chrześcijańskiego. W Krakowie, u Andrzeja Piotrkowczyka, 1587« (str. 79 do 178). To ostatnie pismo, najobszerniejsze z nowo ogłoszonych, a drukowane w czasie bezkrólewia po Stefanie Batorym, obejmuje wykaz obowiązków, jakie nowo wybrać się mający król zaciąga na siebie i powinności przywiązanych do wysokiego jego stanu. Przykłady z historyi świętéj i starożytnéj, zdania filozofów przeplata autor własnemi uwagami moralnemi i politycznemi, tudzież domowemi szczegółami. I tak, w rozdziale: »Król każdy ma się starać zawżdy o miłość u swoich poddanych.« Następnie się wyraża o świeżo zmarłym i jeszcze niepogrzebionym wtedy królu Stefanie: »Ten, jako był prawym miłośnikiem nas wiernych poddanych swoich, bych miał niewymownie bujną a nieprzebraną krasomowność Juliuszową, k'temu onę wielką obfitość w mowie Demostenesową, nie znalazłbym takowych słów, którémi bych to ocukrować mógł. Gdyż jeśli się co tycze z strony sprawiedliwości, tedy ją tak czynił, co było zawżdy z pochwałą bacznych a statecznych ludzi. Jeśli też z strony miłości chcielibyśmy dyskurować, tedy ją tak zacnie pokazywał, albowiem się nieraz na wielkie niebezpieczeństwo dla nas poddanych swoich puszczał, i wczasów żadnych, gdy tego była potrzeba, nigdy nie przestrzegał, jakochmy po nim tego doznali w téj ekspedycyi wojennéj, którą czynił; gdyż często mu się trafiało na gołéj ziemi leżéć, kuchni przy sobie nie miéć, ale i owszem opuściwszy kredence królewskie, sam kapłona albo wędzonkę z tajstry wyjąwszy, swemu miłemu rycerstwu krajał, i z nimi się jadłem swojem podzielając, posilał. A też miłe wojsko jako mu tę chęć oddawali, jako mu też we wszystkiem po myśl byli, jako się na niebezpieczeństwa wielkie puszczali, jasne rzeczy były; czego są i teraz na drugich dobre znaki, gdyż mężnie na wszelkich potrzebach kopije swoje kruszyli i nieprzyjaciele koronne fortunnie gromili; do szturmu też, jeśli przyszło, jeden przed drugim się ubiegali, jako też i zamki, wsi, miasta, grody państwa Inflanckiego, pod pana swego wszystko zhołdowali a podbili. I nawet już daléj niż on sławny a zacny Witułt, z dobrą sławą pana swojego zajazdy czyniąc, płużyli, a dzielnością swą każdemu nieprzyjacielowi koronnemu blaskiem w oczach byli. A tak tu pilno patrz, co to jest, a jako to jest wielka rzecz, miłość poddanych przeciwko panom swoim« (stron. 115.) — Odwodząc od pychy, tak do pysznego przemawia Wereszczyński: »Ilekroć się pysznisz, tylekroć się stawasz błaznem i guzmanem u Boga i u innych niebieskich obywatelów, a jesteś w pośmiechu nie tylko u bacznych ludzi, ale też i u aniołów bożych, którzy na cię patrząc jakoby na szalonego kuglarza, bardzo się z tego śmieją. I częstokroć się to przydawa, iż upadek i szwank pysznych ludzi i nagła przygoda ich, bardzo cieszy ubogie ludzie, i nie inaczéj je śmieszy, jedno jakoby ona żaba, która, gdy chciała być wołowi równa, a gdy się wielce i nad miarę nadymała, tedy się rozpukła. Także też gdy się podwinie noga pysznemu, tedy więc ludzie pospolicie w Polszcze rymują:

Niedawnoś był rycerzem, chodziłeś we złocie,
Pięknie, buczno i pierno: teraz leżysz w błocie.

Albowiem, jako na komedyę ubierają i wywodzą w maszkarach cesarze i króle, a skoro po komedyi, aliści on po staremu rybałtem ze szkoły; także też właśnie pysznemu, skoro mu odejmiem bogactwa i szczęście, w którem ufa, jakoby niejaką podmiatę jego pychy, wnet nieborak zmieni koncepty i nos zwiesi, i tem będzie czém i pierwéj był, nie inaczéj, jedno jakobyś mu zdjął maszkarę z twarzy« (str. 134). — Żywemi, jaskrawemi kolorami kreśli wizerunek człowieka gniewem uniesionego: »Azaż nie widamy, jako z onéj nadobnéj a łagodnéj twarzy człowieczéj, wnet się stanie sprośna, sroga, zadęta, zabladła, że straszno na nią patrzyć? Azaż się one zapalone oczy we łbie wiercić nie będą jako u szalonego? Azaż nie drżą, a nie blednieją wargi? Azaż nie zgrzytają zęby? Azaż może spokojem postać? Jedno się wierci, kręci, nogami depce, a nie wie gdzie się wrazić? Azaż ręce spokojem zadzierżéć może? Jedno jemi kiwa, grozi; a jeśli się pomścić nie może, tedy albo się drapie, albo z szalonego łba włosy skubie, wąsy targa, a nawet najdzie drugiego, że i brody sobie nadplewie. Już mowa, już wzrok, już słuch, już wszystkie zmysły w nim sprośnie się odmienić muszą, a żadna władza przy słusznéj swéj mocy już tam zostać nie może. Już wszystkie inne dary, które hojnie nad inne zwierzęta nadane mamy, władzy swéj, ani urzędu swego żadnym obyczajem używać nie mogą; gdyż już marnie tym sprośnym przypadkiem zgwałcone, a zniewolone być muszą. Bo się już miłosierdzie ludzkie obrócić musi w srogość, sprawiedliwość w krzywdę, słuszne umiarkowanie w rozpusność a w szaleństwo. Już miasto stałości sprośna odmiana, miasto ratunku jakiego, albo wspomożenia jakiego, drapieztwo a złupienie. I cóżkolwiek jest najszlachetniejszego w przyrodzeniu człowieczém, wszystko szpetną sprawą, a przemierzłą postawą odmienić się musi.« (str. 160.) — W ogólności, ze wszystkich pism Wereszczyńskiego tchnie duch poczciwego, wiernego a rozumnego przywiązania do kraju, duch mądréj, doświadczeniem wspartéj rady, obleczony w wysłowienie jędrne, czysto-polskie, niakiedy trochę rubaszne, lecz rubasznością wynikającą z otwartego, prawego serca. Wskazując środki zapobieżenia wszelkim niebezpieczeństwom krajowym, oraz wyprawy potężnéj przeciw Turkom, acz sam biskup i opat, domaga się, aby wszyscy duchowni funduszów swoich na ten cel nieoszczędzali. Oprócz wydanych obecnie »Pism« i poprzednio »Kazań,« Wereszczyński jest autorem wielu innych jeszcze dzieł, wymienionych w załączonéj, przy niniejszém wydaniu, dedykacyi do niegoż tłómaczenia Reguły ś. Benedykta, przez Sebastyana Klonowicza, poetę, którego Wereszczyński był przyjacielem i osobliwym dobrodziejem. Wydawcy teraźniejsi nigdzie dostać nie mogli »Mowy Wereszyńskiego za wyborem na tron Zygmunta III.,« oraz Zachęcenia do zgody i jedności obywateli korony polskiéj przed przystąpieniem do elekcyi,« pisanych po polsku, a tłómaczonych na łaciński przez Klonowicza. W przedmowie do »Pism,« zamieszczony jest wyjątek z dzieła Wereszczyńskiego: »Wizerunek nakształt kazania uczyniony o wzgardzie śmierci i świata tego nędznego, a o chwale onego wdzięcznego a wiecznego królestwa niebieskiego; Kraków, u Andrzeja Piotrkowczyka 1585,« obejmujący szczegóły dotyczące ojca i rodziny autora, a wyłożone w sposób niezmiernie zajmujący. Zasługuje na przedruk jego: »Gościniec pewny niepomiernym moczygębom a obmierzłym wydmikuflom świata tego, do prawdziwego obaczenia a zbytków swych pohamowania; w Krakowie, u Andrzeja Piotrkowczyka, 1585.« Znajdują się tu bardzo ciekawe anegdoty i wydarzenia; między innemi o Reju z Nagłowic. Umarł Wereszczyński r. 1599. »Był to najgorliwszy biskup i senator (mówi ś. p. metrogolita Hołowiński), człowiek przedsiębiorczy i niezmordowany, kiedy szło o dobro wiary i kraju. Prawie do końca życia starał się ocucić z letargu i niedbalstwa względem zabezpieczenia granic, a jego projekta i rady, pełne są zdrowego sądu i przewidywania, jak to późniéj następne lata stwierdziły.« (G. W.)

NEKROLOG.

W przerzedzonych szeregach wojaków, którzy za kraj po wszystkich stronach świata krew swoją przelewali, nowa powstała szczerba: Adam Matecki kapitan piechoty wojsk był. księstwa warszawskiego dnia 15. Maja r. b. w Wojnowicach zacnego dokonał żywota. Urodzony w r. 1788. kształcił się w ówczesnych szkołach rydzyńskich, dopóki odgłos trąb wojennych nie rozległ się po równinach wielkopolskich. Wówczas zaciągnąwszy się pod chorągwie ojczyste pozostał im wiernym aż do r. 1815. Miał udział w wojnie przeciw Austryi, następnie w wielkiéj wyprawie na Moskwę, w bitwach pod Możajskiem, pod Moskwą, nad Berezyną, a nakoniec i w walnéj bitwie pod Lipskiem. Wróciwszy po kongresie z chorągwią do kraju, gdy widział, że już orężem krajowi służyć nie może, podał się do dymisyi, opuścił Warszawę i do rodzinnéj przybył zagrody. Ile cierpiał z powodu że długa choroba nie dozwoliła mu w r. 1831. wrócić do chorągwi, wiedzą jego przyjaciele i społcześni towarzysze. To była militarna przeszłość zmarłego. Jakie tam szczegółowe położył zasługi, nie do nas należy rozbierać i oceniać; dość nam na tém, że krwi i życia swego nie pożałował dla służby ojczystéj, że przez przeciąg 8miu lat nie upadł na duchu i lubo ranny w kilku bitwach nigdy chorągwi nie odstąpił, że gorliwie pełnił swe obowiązki a niebezpieczeństwom śmiało czoła nadstawił, za co jeszcze przed kampanią moskiewską na stopień oficera posunięty został. To wystarcza, aby sobie na cześć i poszanowanie u współziomków zasłużyć, a uznanie téj zasługi głosić, czcią otaczać i w poczciwém sercu zachować jest obowiązkiem pokolenia, które zmarłego do grobu odprowadza. Ale nie same wojskowe zasługi zdobią ś. p. Adama Mateckiego. Spojrzmy na jego przeszło 40. letni przebieg życia w wiejskiem zaciszu, a przekonamy się, że i w téj sferze, gdzie to życie płynie spokojnie korytem zatrudnień domowych, prywatnych, umiał spełnić obowiązki dobrego obywatela. Śmiały w pomysłach, gorliwy i rączy w wykonaniu, prawy i sumienny w swych chęciach, zamiarach i uczuciach, rozważny, stateczny a wielce sprawiedliwy w postępowaniu, łatwy i swobodny w pożyciu łącząc z żywem, wesołém a pełnem energii usposobieniem powagę i poczciwość w sądzeniu o rzeczach i ludziach, jako umiejętny, rzędny a pracowity gospodarz, służył za wzór innym i przysparzał majątku; jako powszechnie szanowany obywatel, krzątał się starannie około tego wszystkiego, z czego jakakolwiek korzyść dla kraju i społeczeństwa wyniknąć mogła, jako przyjaciel i towarzysz służył każdemu poczciwą dojrzałą radą i czynną pomocą, a pociągał do siebie serca wszystkich, jako mąż i ojciec pięciu synów, zasłużył sobie na pełne głębokiéj czci przywiązanie swéj familii. To też Pan Bóg błogosławił mu za życia i dozwolił skończyć religijnie a ludzie otaczali go szacunkiem, życzliwością i przyjaźnią. Oj ciężko, ciężko nam wszystkim na sercu, a niepodobna prawie pogodzić się z tą myślą, że już na zawsze pożegnaliśmy ś. p. Adama; przecież zacny cieniu zmarłego, Ty sercu naszemu i pamięci naszéj będziesz do zgonu obecnym. F.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 18. Maja 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzymało się w cenach i znaczny był pokup; na Maj $29\frac{1}{3}-\frac{1}{2}$ pł., na Czerwiec $29\frac{1}{2}-\frac{7}{12}-\frac{2}{3}$ pł., na Lipiec $30\frac{5}{21}-\frac{1}{2}$ pł., na Wrzesień Październik 32 pł.

Okowita (beczka po 9600 % Tralesa) mało odeszło. Na wypowiedzenie płacono $13\frac{5}{6}$; w miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{4}-\frac{3}{4}$ (z beczką) na Maj $14\frac{1}{6}$ pł., na Lipiec $14\frac{5}{6}$ pł., na Sierpień $14\frac{5}{12}-\frac{1}{2}$ pł.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 18. Maja.

Pszenica 50—67 tal.

Żyto $35\frac{1}{2}$—36 tal., na wiosnę $34\frac{3}{4}-35\frac{1}{2}$ tal. Maj Czerwiec $34\frac{3}{4}-35\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $35-\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $35-\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki 33—37 tal., mały 32—34 tal.

Owies na wiosnę 28—33 tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Maj 15 tal., na Maj Czerwiec $14\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Październik $15-\frac{1}{8}$ tal.

Olej lniany $13\frac{3}{4}$ tal.

Okowita $16\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $16\frac{7}{8}-\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $17\frac{1}{6}$—17 tal., na Lipiec Sierpień $17\frac{7}{8}-\frac{5}{8}-17\frac{3}{4}$ tal.

Przybyli do Poznania 19. Maja.

BAZAR. Prob. Kukliński z Czeszewa i Waleński z Pniew, Smiełowski z Rawicza, Wilkoński z Krajewic, Szółdrzyński z Lubasza.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Montigny z Brukselli, Turno z Obiezierza, Gerlach z Wyrzysk, Żychliński z Pierska, Ehrhard z Szczecina, Schröder i Hirschfeld z Berlina, Brock z Gniezna, Sigmund z Brandenburga.

HOTEL DU NORD. Skarzyński z Sokolnik, Zakrzewski z Cichowa, Trąmpczyński z Morownicy, Wilkoński z Mórki, Herzog z Oborzysk, dziekan Jankowski z Wyskoca, prob. Sibilski z Osieczny, Szmitt z Grylewa.

POD CZARNYM ORŁEM. Michalski z Wągrówca, Cichowski i Dutkiewicz z Rogożna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Neumann z Gniewkowa, plac Działowy 9.; Niniewska z Polski, ul. Półwiejska 4., Klebs z Berlina, ul. Wilhelm. 10.

Doniesienie teatralne.

Niniejszém mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Poznania, iż z dniem 23. Maja 1858. r. rozpocznę dawanie widowisk teatralnych, polecając się jéj łaskawym względom.

J. Pfeiffer.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczny wiosenny targ na wełnę w Poznaniu odbędzie się w dniach od 12. — 14. Czerwca r. b. Składanie wełny na starym Rynku rozpocznie się z dniem 9m. Czerwca, od którego czasu wszystkie wagi czynne będą. Assygnacye na miejsca składu na wolném powietrzu i łaty do urządzenia namiotów wydawane będą w wadze przy ratuszu.

Poznań, dnia 11. Maja 1858.

Magistrat.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Maryanna Walczykowska z Obarskich w Czerniejewie skarżyła o rozwiązanie małżeństwa naprzeciw mężowi jéj przed 18tu laty w Orzeszkowie zamieszkałemu kowalowi Antoniemu Walczykowskiemu względem złośliwego opuszczenia.

Do odpowiedzi na skargę wyznaczyliśmy więc termin na dzień

10. Września r. b.

przed południem o godzinie 11téj w izbie sessyonalnéj przed naszym deputowanym Ur. Klemm, Sędzią powiatowym, na który kowala Antoniego Walczykowskiego, którego pobyt jest niewiadomy, niniejszém z tém zagrożeniem zapozywamy, że w razie niestawienia się jego, złośliwe opuszczenie za przyznane uważane będzie, małżeństwo dla tego rozwiązane i za jedynie winną stronę ogłoszonym zostanie.

Środa, dnia 20. Marca 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Aukcya na kocz i bryczkę.

W piątek dnia 21. Maja r. b. przed południem o godzinie 11. sprzedawać będę przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 4.

kocz półkryty i bryczkę,

a to przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

AUKCYA.

Z massy konkursowéj po zmarłym ś. p. dzierzawcy dóbr Konstantym Kalkreuth zostanie przezemnie z polecenia Kommissarza konkursu pewna część ruchomości w ***Ostrowiecznie*** pod Dolskiem najwięcéj dającemu publicznie sprzedaną, a to:

dnia 1. Czerwca r. b. znajdująca się bielizna stołowa i przedmioty lniane jako też pościele i przyodziewek,

dnia 2. Czerwca r. b. meble wyściełane, mianowicie kanapy i krzesła, jako też kołdry, futrowane wory na nogi, torby i przedmioty skórzane, także i niektóre zapasy przędzy, lnu i pierza, i końcowo ***dwie kryte bryczki.***

Aukcya rozpocznie się każdego dnia o ***godzinie 9téj.***

Śrem, dnia 5. Maja 1858.

Królewski Rzecznik ***Bauermeister,*** tymczasowy zarządzca massy.

Ktoby życzył abym lekcye tańca w domu Jego dawał, raczy się zgłosić listownie. ***Sokołowo*** pod Smiglem. **Kornel Szczepański.**

Od Św. Jana nadchodzącego potrzebny mi jest dokładny pisarz prowentowy, w rachunkowości i w obu językach krajowych biegły, przynajmniéj lat dziesięć w dobrych gospodarstwach praktykujący i atestami moralność i biegłość swą udowodnić mogący. — Reflektujący na tę posadę zechce się zgłosić do podpisanego.

Targowa-Górka pod Wrześnią.

W. Kosiński.

Dominium **Wroniawy** pod Wolsztynem ma 150, dwu i trzyletnich poprawnych maciór i 150 młodych rosłych skopów na sprzedaż. Owce odebrane będą po strzyży.

PROGRAMM
wystawy bydła, wyścigów i popisu órki w Wrześni 1. Czerwca 1858.

Walne Zebranie Towarzystwa agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego rozpocznie się o godzinie 10téj przed południem w lokalu Paprzyckiego; po ukończeniu tegoż nastąpią wystawa bydła, popis órki i wyścigi na przyległém polu dominialném w Wrześni.

Wyznaczono następne nadgrody: 1) za najlepszego ogiera swego chowu 15 Tal. 2) za drugiego ogiera 10 Tal. Za klacze własnego chowu włościan, chociaż takowi nie są członkami Twa.; I. nadgroda 15 Tal.; II. nadgroda 10 Tal.; III. nadgroda 5 Tal. Klacze te powinny mieć albo źrebię przy sobie, albo być źrebne.

Za najlepszego stadnika własnego chowu 10 Tal.; za drugiego 5 Tal.

Za najlepszą krowę dojną swego chowu 6 Tal.; za drugą 4 Tal. — Krowy te powinny wieczorem przed dniem wystawy oddane być pod pieczą Rządzcy dóbr Pana Hr. Ponińskiego w Wrześni i trzymane w zamkniętéj oborze dla sprawdzenia w dniu wystawy ich mleczności.

Popis órki. Wszelkie pługi i zaprzęgi. Przestrzeń ⅓ morgi magd. Najlepszy oracz 5 Tal.; drugi oracz 3 Tal.; trzeci 2 Tal.

Wyścigi włościan. Klacze, które w r. b. do uprawy roli używane były i są własnością włościan, chociaż takowi do Twa. nie należą. Ćwierć mili. Zwycięzca odbierze za nadgrodę: pług t. j. ruchadło czeskie i 5 Tal.; drugi jeździeć radełko Thaera i 3 Tal.; trzeci 5 Tal. Zwycięzca ma prawo należenia do wyścigów włościan w Poznaniu. Gdyby między członkami Twa. znaleźli się lubownicy wyścigów życzący sobie przy téj sposobności odbyć wyścigi o prywatny zakład lub o prywatną nadgrodę, to się zechcą zgłosić do jednego z członków kommissyi obranéj do urządzenia wyścigów, dla przygotowania odpowiedniego toru itd.; prócz tego wolno każdemu z członków Twa. przybrać do wyścigów osobę nienależącą do Twa.

Kommissya do ocenienia bydła i koni składa się z PP. Jackowskiego z Pomarzanowic, Hulewicza z Młodziejowic i Lossowa z Starczanowa. Do ocenienia órki obrano PP. Anastazego Radońskiego, Antoniego Jackowskiego i Gąsiorowskiego. Do urządzenia wyścigów obrano PP. Oppena z Winnéj góry, Ludwika Wilkońskiego z Chwalbogowa i Koszutskiego z Modliszewka.

Wnjście na wystawę i t. d. 1 Złt. pol.

Pięćdziesiąt Talarów jako gwarancya za prawdziwe szląskie płótno.

Ulica Wilhelmowska Nr. 26. w Hôtelu Bawarskim.

50 Tal. gwarancyi. | 50 Tal. gwarancyi.

Wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności uprzejmie donoszę, iż przeniosłem mój tutaj istniejący ***skład kommissyjny czystego szląskiego płótna*** itd. z narożnika ulicy Fryderykowskiéj i Zamkowéj Nr 3. na ulicę ***Wilhelmowską Nr. 26. Hôtel de Bavière,*** do ***handlu tapisseryów*** Pani ***Fryderyki Schmaedicke,*** i polecam:

Creas z białéj przędzy i płótno z bielnika kopa 50—52 berl. łokci po 9—30 Tal.
takie samo weba 60—62 » » » 14—36 »
białe i kolorowe chustki do nosa . . . . tuzin $1\frac{2}{3}$ — 8 »
ręczniki . . . . » $3\frac{2}{3}$ —10 »
obrusy z cwelichu i adamaszku po 6, 12, 18 i 24 Tal. serwety po 3—40 »
powłoki, wsypy i drelich (wszystko z przędzy ręcznéj i z bielnika) w najrozmaitszych wzorach,
białe bawełniane materye negliżowe, kołdry, nakrycia stołowe,

do łaskawego uwzględnienia.

Edward Seidel **w Zielonéj górze i Greiffenbergu w Szląsku.**

Odwołując się na powyższe doniesienie, polecam powyższy skład do łaskawego uwzględnienia, i przyrzekam, iż starać się będę przy sprzedaży tychże towarów, utrwalić sobie zaufanie, którém dotychczas zaszczycaną byłam.

Poznań, dnia 18. Maja 1858.

Fryderyka Schmaedicke, ulica Wilhelmowska Nr. 26. Hôtel de Bavière.

KUKURYDZA.

Nową białą Amerykańską kukurydzę (ząb koński) otrzymał i ofiaruje po cenie najtańszéj

Izydor Cohn,

przy Wrocławskiéj ulicy w Hôtelu Saskim.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 23. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 10. ma być sprzedanym przez publiczną licytacyą na folwarku ***Lemnitz*** pod Trzcianką, całki inwentarz żywy i martwy, i w téj mierze chęć kupna mających niniejszém zaprasza się. — Żywy inwentarz składa się z 12 koni, 6 źrebiąt, 12 krów, 1 stadnika, 780 owiec, 140 jagniąt i 45 baranów. Pomiędzy owcami znajduje się około 200 sztuk z Biały (Behle) i z owczarni zarodowéj pana **Michael z Ihlenfeld** w Meklenburgii. Barany są także z Biały i Ihlenfeld. Inwentarz może być każdego czasu obejrzanym.

Biała (Behle) i Lemnitz pod Trzcianką, dnia 15. Maja 1858.

Hr. Moltke. **Ferd. Scheele.**

Pierwsze nowe śledzie

otrzymał

Jakób Appel, po stronie poczty Nr. 9.

Wyborny, świeży Angielski Porter **(Barclay double brown stout)** otrzymali i polecają

Bracia Andersch.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 18 Maja 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$93\frac{1}{2}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{7}{8}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	82	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	101	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	83	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{2}$	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	93	—

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 18. Maja 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	12	6	2	15	—
Pszenicy średniéj.	2	7	6	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	—	—	2	5	—
Żyta przedniego, szefel	1	7	6	1	8	6
Żyta lżejszego.	1	6	6	1	7	—
Jeczmienia dużego, szefel	1	5	—	1	9	—
Jeczmienia małego	1	2	6	1	5	—
Owsa, szefel	—	28	—	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—		—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	13	6	—	14	6
Masła, garniec	2	25	—	3	—	—
Siana, centnar	—	25	—	—	27	—
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	5	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 15. Maja	13	10	—	13	25	—
dnia 17 »	13	7	6	13	22	6